

Na liście gości znaleźli się celnicy polscy i radzieccy BYŁ BAL...

Zorganizowany przez „BIACOMEX” bal andrzejkowy nie był w pełni udany. Zabrakło bowiem zaproszonych na tę imprezę polskich celników.

— Jesteśmy zdenerwowani tym, że celnicy nie przyszli, ponieważ nie możemy z nimi nie załatwić. — powiedział jeden z pracowników firmy.

„Biacomex” większość zysków czerpie z turystyki. Szczególnym zainteresowaniem mieszkańców Białegostoku cieszą się wycieczki do Grodna, Wilna, Mińska. Firma zatrudnia 35 osób, współpracuje z kontrahentami z zagranicą. Dla nich i zaproszonych gości listopada ub. roku w kasynie Straży Granicznej zorganizowano bal andrzejkowy. Na liście gości znaleźli się m.in. przedstawiciele urzędów z Grodna, Mińska, a także... oficerowie Straży Granicznej celnicy polscy i radzieccy.

Podstawą działalności kasyna jest najem sali na różnego rodzaju imprezy. Pobiera się wówczas opłatę w wysokości 15 proc. wartości konsumpcji. W tym przypadku ustalono jednak od zasady. Za odprawą dowódcy jednostki salę wynajął bezpłatnie. Powodem był ład osobowy imprezy — połowę zaproszonych gości stanowili oficerowie Straży Granicznej.

— Udział w tej imprezie nie polegał na soba liberalizacji zasad przy przekraczaniu granicy — po-

wiedział uczestnik balu — major Tomasz Wach. — „Biacomex” jest jedną z wielu firm, z którymi współpracujemy.

Pracownicy „Biacomexu” nie zdradzili szczegółów współpracy ze Strażą Graniczną. Bal andrzejkowy traktują jako wewnętrzną sprawę firmy.

Jan Kowalczyk, dyrektor Urzędu Celnego w Kuźnicy potwierdził fakt otrzymania zaproszeń od „Biacomexu”, lecz propozycji nie przyjął.

— Żaden z pracowników Urzędu nie uczestniczył w balu, zaś fakt zaproszenia nas pozostawiam bez komentarza — powiedział. — Każdy urzędnik państwowy w swoim postępowaniu powinien kierować się kodeksem etycznym. Jestem przeciwny uczestnictwu w imprezie, która sugerowałaby jakiegokolwiek czerpanie korzyści.

JOANNA PILCICKA

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

BIALYSTOK-
ŁOMŻA-SUWAŁKI

Nr 3 (12 400)
Cena 700 zł

Wyd. 1,
BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, tel. 232-41

WTOREK, 7 STYCZNIA 1992 r.
Juliana, Lucjana

Nie należy robić paniki

NALICZANIE CZYNŚZÓW

— Od początku miesiąca obliczane są u nas nowe czynsze, chociaż ciągle funkcjonujemy w niepewności co przyniosą najbliższe dni — powiedział wiceprezes Spółdzielni „Słoneczny Stok” Jerzy Półjanowicz. — W styczniu opłata za czynsz wzrośnie tylko o urzędową podwyżkę cen ciepłej wody i centralnego ogrzewania. Od lutego prawdopodobnie będziemy mieli naliczone stawki obowiązujące przez następnych 11 miesięcy roku. Uwzględnia one wzrost wszystkich kosztów eksploatacyjnych, m.in. wywóz śmieci, opłaty za wieczyste użytkowanie itp. Bardzo orientacyjnie mogę podać, że będzie to wzrost rzędu 67—70 proc. czyli ok. 200 tys. zł.

— Nowe stawki czynszowe w naszej spółdzielni nie są jeszcze skalkulowane — mówi główna księgowa ze spółdzielni „Rodzina Kolejowa”. — Jesteśmy w trakcie liczenia. Na ich wielkość mają wpływ nie tylko ostatnie podwyżki cen ciepłej wody i c.o., ale także podwyższenie opłat za wywóz nieczystości, wieczyste użytkowanie, remonty. Nowe

stawki nie są jeszcze znane i nie należy robić paniki, że wzrosną o taką czy inną kwotę.

— Na razie stawki czynszu w naszej spółdzielni są korygowane o urzędową zmianę cen centralnego ogrzewania i ciepłej wody — poinformował prezes spółdzielni „Wielkoblo-

Ciąg dalszy na str. 2

35-letni kierowca stara wyładowanego pływami wiórowymi jechał z Grajewu, 53-letni mieszkaniec podwarszawskiej Zielonki — z Łomży. Już samochody się wymijały, gdy ze stara spadła płyta wprost na szybę poloneza wybijając ją i miażdżąc głowę kierowcy. Tragedia wydarzyła się wczoraj o godz.

EKSPRESEM

11.31 na trasie Mariano-wo-Budy Czarnockie.

ZWŁOKI
W POGORZELISKU...

W godzinę później tym razem w miejscowości Sienkiewicz k. Białegostoku w jednym z drewnianych domów wybuchł pożar. Strażacy przyjechali na tyle w porę, żeby uratować dom. W jednym spalonym pokoju znaleziono w zgliszcach zwłoki 61-letniego Witolda L.

...I NA LICZY Nie wytrzymało serce 60-letniego mężczyzny znalezionego o godz. 13 obok jednej z posesji przy ul. Świętojańskiej w Białymstoku. Wezwane pogotowie mogło stwierdzić ponadto zatrucie środkami alkoholowymi. (m-i)

Wybory w Sejnach

Wojewoda suwalski Andrzej Podchul zajął przeprowadzenie w dniu 19 stycznia uzupełniających wyborów samorządowych w Sejnach — poinformował 6. bm. kierownik wojewódzkiego biura wyborczego Suwałkach — Zbigniew Dąbek. Przyjęto skrócony kalendarz wyborczy, co jest przewidziane w obowiązującej ordynacji wyborczej.

W Sejnach kampania wyborcza jest już pełna. Zgłaszani są kandydaci, a termin zgłaszania minie 8 bm. Obserwuje się duże zainteresowanie wyborami. Ma być wybranych sześciu radnych w Sejnach i ośmiu radnych do rady miny.

Na przyspieszony termin wyborów należą radni oraz miejscowa społeczność, pragnąca unormowania sytuacji. (PAP)

Zadzwoń do nas

Od 1 stycznia br. sprawy dotyczące prowadzenia karty podatkowej reguluje już nowe rozporządzenie. Obowiązują także nowe stawki podatku obrotowego. Wszystkie wątpliwości związane z powyższymi problemami wyjaśni Ci Marian Solik, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Białymstoku, który będzie dyżurował przy redakcyjnym telefonie 226-23 lub 232-41 w. 34 w środę, 8 stycznia od godziny 10 do 12.

Zapraszamy!

BOMBA NA SURASKIEJ

SZCZEGÓŁY
JUŻ W PIĄTEK,
10 STYCZNIA

w magazynie
TYDZIEŃ

Wytwórnia Styropianu „STYROPEX”

OLSZTYN, ul. Towarowa 17 a

Oferuje:

- ★ PŁYTY STYROPIANOWE różnych rozmiarów w cenie 390.000/m³
- ★ KSZTAŁTKI STYROPIANOWE wg indywidualnych zamówień

Informacje szczegółowe: tel. 33-16-45 i 33-10-10

KL-0

UWAGA KIBICE

Wśród tych, którzy nadesłali kupon plebiscytu na „Pięciu najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego” redakcja „Gazety Współczesnej” rozlosuje nagrody-niespodzianki.

CZEKAMY NA KUPO-
NY!

pogoda

Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od +4 do +6 st. C. minimalna od +1 do +3. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-zachodni.

Jutro bez zmian. (Joh)

Biuro Ogłoszeń
251-16

w godz. 9—11 i 16—18
pod białostockim
numerem telefonu

211-18

red. JÓZEF
MAKOWIECKI
czeka na sygnały
od czytelników.

W poniedziałek więcej było wizyt niż telefonów. Może dlatego, że w redakcyjnych aparatach przebiegały głosy abonentów z pobliskich instytucji.

— Telefonacja to kloda w drodze ku Europie — stwierdził Kazimierz B. Gdy poprosił w „Informacji telefonicznej” o numer Izby Skarbowej, otrzymał... cztery numery do

tytułu Izby Skarbowych. Zaden z nich nie był właściwy. Następna zmiana siedzib i central telefonicznych, o czym nie wiedzą informatorki lub ich komputer.

tobusy komunikacji miejskiej łączą Grabówkę, Sobolewo i Zaścianki z Białymstokiem, nie z Supraślem — twierdzi Czytelniczka. Jak długo będziemy się męczyć — pyta?

zarządził od 2 stycznia prezes NBP: wyrównywać rachunki do pełnych setek. Ponoć w którymś miejscu to się sumuje, a poczta nie ma z tego tytułu złamanego szeląga zysku.

Edward K. odwiedził w święta ośrodek wypoczynkowy „Tramp” k. Supraśla, własność dawnego WPHW. Jego zaniepokojenie wzbudził widok ruiny domków. — To się niszczy bezmyślnie — alarmował — Co z tym ośrodkiem? — to pytanie kierujemy do likwidatora nie istniejącego już przedsiębiorstwa.

Kilka tematów podejmuje w oddzielnych reporter-skich materiałach. Są zbyt ważne, żeby ograniczyć się do sygnałów.

J. MAKOWIECKI

REPORTER CZEKA NA CIEBIE

— Żeby załatwić sprawę w swoim Urzędzie Gminy muszę przesiadać się dwukrotnie — powiedziała Anna Rodziejuk z Grabówki. Otóż gmina jest w Supraślu, Urząd Poczty w Białymstoku (ul. Chrobrego) policja — gdy potrzebna jest szybka interwencja — też w Supraślu. — Au-

— Placiłem za mieszkanie, garaż i kilka innych należności. Urzędniczka na poczcie przy ul. Wesołej zaokrągliła mi trzy rachunki na kwotę prawie 130 zł — poskarżył się Zenon P. W tej sprawie mieliśmy kilka sygnałów. Okazuje się, że poczta od jednego ściga, drugim dorzuca. Tak

Tragiczna sprzeczka

Wczoraj Prokurator Rejonowy w Białymstoku wszczął śledztwo przeciwko 68-letniemu Ryszardowi K. z Łap podejrzewanemu o zamordowanie młodszej o 5 lat żony Anny.

W piątek 3 stycznia br. Komisarz Policji w Łapach powiadomiony został przez Oddział Pomocy Doraźnej o „agw” jednej z mieszkanki wolno stojącego domu. Jak ustalono w trakcie dochodzenia poprzedniego dnia w późnych godzinach wieczornych doszło do małżeńskiej kłótni i rękoczynów. Następnie mężczyzna udał się do innego pokoju, w którym ułożył się do snu. Dopiero nazajutrz rano zawiadomił pogotowie. Pomoc lekarska okazała się zbyteczna. Zwłoki kobiety przewiezione zostały do Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku. Sprawca przebywa w areszcie tymczasowym. (m-i)

Litwini gotowi...

Zbierający się za tydzień parlament litewski prawdopodobnie podejmie decyzję o wyznaczeniu terminu wyborów do rad rejonowych okręgów wileńskiego i solecznickiego — powiedział 6 bm. dziennikarzowi PAP Dainius Junielisius, chargé d'affaires Litwy.

D. Junielisius stwierdził, że przeprowadzenie wyborów teraz, może poważnie zakłócić i skomplikować restrykcyjną i reformę rolną, przeprowadzaną obecnie na Litwie.

„Zawsze byliśmy gotowi iść na ustępstwa, tylko na dwa tygodnie przed spodziewaną wizytą min. Skubiszewskiego w Wilnie strona polska wysunęła nowe postulaty, dotyczące punktu o mniejszościach narodowych” — stwierdził i dodał, że jego zadaniem jest właśnie propozycje polskie spowodowały przedłużenie się rokowań na temat tekstu deklaracji.

Zapytany o ocenę sytuacji mniejszości litewskiej w Polsce, a zwłaszcza o sprawę zarządu komisarycznego, wprowadzonego przez wojewodę suwalskiego w Sejmach i przyspieszenia — na życzenie radnych tej gminy — terminu nowych wyborów samorządowych odpowiedział: „Zastanawiam się, czy przyspieszenie wyborów o 3 czy 4 tygodnie jest dobre. Nie zmienia to sytuacji, a zmniejsza możliwości prowadzenia kampanii wyborczej” (PAP).

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”

OTWÓRZYŁA
BIURO REKLAM I OŚŁOZEN
W BIELSKU PODLASKIM.

Mieści się ono przy ul. Mickiewicza 50/54 (tel. 28-92)

ZAPRASZAMY!

EKSPRESEM

DESPERACKI KROK

O godz. 14 w jednym z białostockich mieszkań przy ul. Warszawskiej targali się na swoje życie 17-letni uczeń. Wczoraj wieczorem niezłazne były do końca przyczyny tego desperackiego kroku.

POLICJANCI I ZŁODZIEJE

W Suwałkach policja po krótkim pościgu złapała sprawców włamania do sklepu „Zyta”, zaś w Białymstoku do sklepu „Podłaska” przy ul. Wysoki Stoczek. (m-l)

KOMUNIKAT

Regionalne Komisje Wyborcze „S”

Regionalna Komisja Wyborcza informuje, że zgodnie z uchwałą Krajowej Komisji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, kadencja Komisji Zakładowych sekcji się z dniem 31.12.91 r. Komisje Zakładowe, które nie dokonały wyborów i nie dostarczyły protokołów z wyborów muszą uzgodnić termin wyborów z Regionalną Komisją Wyborczą. Komisje Zakładowe, które zgodnie z uchwałą KK nie musiały przeprowadzać wyborów winne dostarczyć protokoły z podjęciem uchwały przez walne zebranie o przedłużeniu kadencji. Wszystkie Komisje Zakładowe, które do 10.01.92 r. nie dostarczyły protokołów z wyborów Regionalnej Komisji Wyborczej nie będą miały delegatów na Zjazd Zarządu Regionu.

Przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej
KRYSTYNA LUKASZUK

KOMUNIKAT POLICJI

Dnia 3 grudnia 1991 r. w lesie koło miejscowości Powodowa gmina Wołczyn, woj. zielonogórskie, dwa czarno zwłoki mężczyzny o nie ustalonych tożsamościach.

Wyższy: wzrost około 183 cm, wiek 20-25 lat, szczupły budowy ciała, włosy blond lekko kręcone, ciemno szare, nos tzw. „orli”, uzębienie pełne.

Ubrani: w sweter koloru niebieskiego, flanelowa koszula w kratkę białoczerwono-niebieską, koszulki granatowa typu polo, ciemne spodnie zapinane na zamek błyskawiczny z brązowym skórzanym paskiem, spodnie od dresu koloru granatowego z gumami ujmującymi stopy, ciemnoszare kaptury oraz spodnie ciemne z napisem „HUNDERWEL”. Na palcach rąk donata znajdowały się grawerowane: sygnet oraz obrączka.

Wszystkie okoliczności, wskazują na dokonanie zabójstwa w ciągu ostatnich siedmiu dni. Przy zwłokach nie znaleziono odzieży wierzchniej, tj. kurtki lub płaszcza obuwia oraz dokumentów. Osoby mogące przyczynić się do identyfikacji zwłok lub wyjaśnienia okoliczności związanych z tym zabójstwem proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z KRP w Wołczynie, ul. Dworcowa nr 1, tel. 21-01, 22-02, 977 czynne całą dobę lub z najbliższą jednostką policji.

Wkrótce planuje się otwarcie nowych przejść granicznych. Jeszcze w tym kwartale ma być uruchomione przejście kolejowe w Czeremsku (woj. białostockie). Na odcinku litewskim przebiega kolejowa przewidziana w Trakiszkach (woj. suwalskie), a w Białymstoku przebiega drogowa. W Białymstoku nowe przejście drogowe ma być otwarte w br. w miejscowości Bobrowniki.

Prezydent Gruzji Zwiad Gamsachurdia od poniedziałku odwiedzi w siedzibie parlamentu (i jednocześnie rządu) w Tobili, szefi delegacji do negocjacji podał w poniedziałek agencja RIA.

Jak poinformowali wcześniej przedstawiciele opozycji, gruzinijski prezydent opuścił smach parlamentu w nocy w samochodzie oznaczonym białymi flagami i odjechał w nieznanym kierunku.

TELEGRAMY

Rzecznik gruzińskiego przedstawicielstwa w Warszawie stwierdził, że wraz z Gamsachurdia opuścił siedzibę parlamentu jego rodzina oraz około 40 członków obywateli. Prezydent zabrał ze sobą 700 mln rubli ze skarbu państwa.

W 17 stycznia — wigilia I piosenki dzień świąt prawosławnego Bożego Narodzenia — po raz pierwszy są w Rosji dniami wolnymi od pracy. Zgodnie z ustawą rosyjskiego parlamentu 7 stycznia stał się od biegnącego roku oficjalnym dniem świątecznym.

W Sejmowa komisja odpowiedzialności konstytucyjnej zwróciła się do centralnego biura adresując o ustalenie miejsc pobytu 26 osób, wymienionych we wniosku posłów KPN o poświadczenie od odpowiedzialności konstytucyjnej jako sprawców stanu wojennego. Po doręczeniu zainteresowanym (w tym W. Jaruzelskiemu i H. Jablonskiemu) odpisów wniosków podjęte zostaną następnie czynności. O powołaniu przewodniczący komisji, pos. Edward Radecki, 6 bm. podjął decyzję o zwołaniu 12 dniem później w Kielcach.

NALICZANIE CZYNSZÓW

Ciąg dalszy ze str. 1

kowa” Zdzisław Cisz. — Koszt utrzymania mieszkania typu M-4 o powierzchni 61 m kwadratowych, w którym mieszka 4 osoby wzrosło o ok. 53 proc. i będzie wynosił 450-460 tys. zł.

W Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej czynsze (bez spłaty kredytu) wzrosną o ok. 64 proc. i tak 4-osobowa rodzina płacić będzie za M-4 439.700 zł (dotychczas 283.400 zł). Lokatorzy bloków wzniesionych po roku 1988 płać będą dodatkowo za M-4 ok. 900 tys. zł miesięcznie tytułem odsetek od kredytu budowlanego. Większość tych lokatorów zalega z odsetkami. Ludzie twierdzą, że nie stać ich na taki wydatek (średnia pensja w województwie wynosi ok. 1,6 mln zł).

W SM „Perspektywa” podwyżka wyniesie 54-55 proc. Za M-4 4-osobowa rodzina płać 421 tys. Odsetki od kredytu budowlanego wyniosą (za M-4) 903 tys. zł. Tu lokatorzy również mają zaległości w sumie 1,5 mln zł. Spółdzielnia jest w fatalnej sytuacji. Większość jej zasobów to bloki wzniesione z wysoko oprocentowanych kredytów. Lokatorzy gremialnie uchylają się od spłaty odsetek. Tymczasem bank PKO inkasuje swoje należności z

konta spółdzielni bez pytania. Na razie „Perspektywa” jest jeszcze na plusie, ale, zdaniem księgowych spółdzielni, deficyt pojawi się w ciągu najbliższych tygodni. (MK)

—O—

W Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mimo nienaliczania nowych stawek czynszu, pracownicy — na swój własny użytek — dokonali prowizorycznych obliczeń. Np. za mieszkanie kategorii M-4 (58 m kw), w którym mieszka 4-osobowa rodzina trzeba byłoby zapłacić więcej o ok. 180 tys. zł, a za lokum M-3 z 3-osobową rodziną o ok. 120 tys. zł. Podwyżka ceny prądu

znacznie wpłynie na wzrost kosztów eksploatacyjnych i na opłaty za korzystanie z windy w budynkach, w których są zainstalowane.

Czy wszyscy będą płacić? Już teraz część lokatorów (kilka lub kilkanaście procent) uchyla się od tego obowiązku. Tymczasem jest jedno — brak pieniędzy w domowym budżecie. Spółdzielnia straszy sądem i podaniem do publicznej wiadomości nazwisk tych osób, które nie płać.

Opracował:

BARBARA SOJKA
MARIA KACZYŃSKA
JERZY MARKS

I ty zostaniesz podatnikiem

W WYJĄTKOWY sposób potraktowano w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych wydatki na cele mieszkaniowe. W tej dziedzinie jest największy ulgi i zwolnień. Ulgi podatkowe otrzymamy w związku z wydatkami na remonty, budowę i rozbudowę mieszkań, a także w związku z działaniami związanymi z obrotem mieszkaniowym, budynkami i gruntami budowlanymi. Przed o podatkowaniem możemy odjąć od sumy rocznych dochodów wydatki na:

domowy do 31 grudnia 1991 r. Z odpisu takiego nie można odliczyć kosztów wykupu mieszkań kwaterekowych, ani lokatorskich na własność. Z odpisu takiego można skorzystać tylko raz w okresie obowiązywania ustawy. Remont lub modernizację mieszkania (niezależnie — kwaterekowego, własnościowego, czy też lokatorskiego). Odpis na te cele musi się zmieścić w określonych granicach, nie może być niższy niż 2 proc.

Ile płacimy (4)

zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę domu. Odpis ten nie może przekroczyć iloczynu 350 m² razy cena jednego m² w dniu nabycia działki. Od kosztów poniesionych za nadwyżkę powyżej 350 m² płacimy normalny podatek.

budowę domu, lub wkład budowlany, albo mieszkaniowy w spółdzielnię mieszkaniową, nadbudowę lub rozbudowę budynku, przebudowę strychu lub innego pomieszczenia na mieszkanie. Odpis nie może przekroczyć iloczynu 70 m² razy wskaźnik przeliczeniowy 1 m² powierzchni użytkowej ustalony przez ministra budownictwa dla obliczenia premii gwarancyjnej na książeczkach mieszkaniowych za III kw. roku podatkowego. Przelicznik ten będzie publikowany w Monitorze Rzecz-

i wyższy niż 20 proc. iloczynu 70 m² razy wskaźnik przeliczeniowy.

Możemy odpisać jedynie wydatki udukkumentowane. Nie liczy się wartość wykonanej osobistej pracy, a jedynie zamówionej u fachowców wystawiających rachunki. Należy zbierać i przechowywać wszystkie rachunki przez okres trzech lat, bo w tym okresie Urząd Skarbowy ma prawo zażądać ich okazania.

Ulgi podatkowe związane z zakupem, czy też remontem mieszkania, domu, działki mogą przekroczyć roczne dochody osiągnięte przez podatnika. Spowoduje to, że nie tylko znajdzie się on w kategorii, która w ogóle nie zapłaci podatku w bieżącym roku, ale będzie mógł odliczyć sobie też różnicę od dochodów osiągniętych w roku następnym. (d)

c.d. jutro

Droższy „dymek”

ZGODNIE z rozporządzeniem Ministra Finansów z 21 grudnia ub.r. podwyżki cen papierosów i wódek miały obowiązywać od wczoraj, 6 stycznia br. Tymczasem, nie wiedząc czemu tytoniowe wyroby produkcji krajowej zaczęły drożeć już w sobotę, 4 bm.

Tak było m.in. w większości białostockich kiosków z prasą, z których zaczęły należeć jeszcze do „Ruchu”. Ten ostatni o podwyżkach cen papierosów dowiedział się od krajowych producentów 3 stycznia, etykietki z nowymi cenami zaczęły wprowadzać już w sobotę. Nie zdradzały papierosy z importu, ale i to ulegnie zmianie, gdy skończą się ich zapasy. Ktoś zapobiegliwy zdążył się zaopatrzyć w większą ilość „dymków” dzięki włamaniu do hurtowni

„Ruchu” w czasie świąt. Kilka cen najpopularniejszych gatunków papierosów w nawiasie — cena poprzednia: popularne — 2700 (2200), klubowe — 3300 (2600), extra mocne — 4000 (3200), nardy — 3500 (3000), caro — 5300 (4600).

Nie notowano „szalonego” wykupywania większych ilości papierosów przed podwyżką, o której prawie wszyscy wiedzieli już wcześniej. Większy był za to w tej dziedzinie ruch w hurtowniach wyrobów tytoniowych między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem. Przykładało w hurtowni „Eli” wyprzedano sporą ilość towaru. Tam podwyżki również wprowadzono w ostatnią sobotę. Z ograniczenia papierosy zdrożały w granicach ok. 1 proc. ale gdy skończy się ich zapasy.

M. PIEKAREK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4.01.1992 r. zmarł nasz ukochany Mąż, Tataś i Dziadek

śp. PIOTR OLSZEWSKI

Wystawienie drogiach nam zwłok nastąpi w dniu 8.01 br. od godz. 8.15 do 12.45 w Domu Pogrzebowym przy ul. Wojskowej 4 B, po czym zostaną złożone w grobie rodzinnym na Cm. Miejskim w Białymstoku. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Katedrze pod wezwaniem WNMP „PARNA” dnia 9.01. br. o godz. 9.20. O czym powiadamy

RODZINA
g 603-1

Gazeta BIAŁOSTOCKA

W KORYCINIE wydano wyrok śmierci na kilkanaście topól, rosnących w tamtejszym parku. Decyzję zaakceptował Wojewódzki Konserwator Przyrody. Powód? Żeby wykurzyć gawrony, które na wierzchołkach drzew uwili gniazda.

przywrócić dawny wygląd, stąd też wycięcie topól winno być pierwszym krokiem do tego celu. Decyzję skonsultowaliśmy ze specjalistami do ochrony środowiska. Także na

Wójt gminy, Mirosław Lech potwierdził zamiar wycięcia topól. Zdemontował jego pod.

W tutejszym parku — powiedział — rośnie cała masa drzew: lipy, tuje, klony, brzozy, no i topole. Park zupełnie zmienił kompozycję przestrzenną. Kiedyś na rynkach miejskich nie urządzano terenów zielonych. Chcemy

W ub. niedzielę (5 bm.) Bielecki Podlaski pożegnał nauczycielkę Liceum Ogólnokształcącego im. Kościuski, m. TERESĘ GRENK. Zmarła nagle. Na swoim szkolnym posterunku.

Wyszkolona i wychowała dwadzieścia siedem roczników młodzieży, w tym niżej podpisanego. W mojej pamięci pozostała jako „belferka” niezwykle skromna, bezpośrednia i bardzo uczciwa. Przede wszystkim miała na względzie dobro ucznia. Mogła się z nim nie zgadzać, ale zawsze go rozumiała.

Korzenie i skrzydła

Jako polonistka czuła się jakby gospodarzem oczyszczającego języka. Starała się ocalić od zapomnienia piękno i mądrość wieków, zawarte w dziełach literackich. Jej ucho było najbardziej wyczułone na ton brzmienia Polską. I Bogiem. Kiedyś, na lekcji powieści „Kochani, są dwie rzeczy, które chciałabym wam dać. Jedną to korzenie. Drugą to skrzydła...”

Była pedagogiem nie tylko o wielkim sercu, ale i o wyjątkowej odwadze cywilnej. Organizowała szkolne pielgrzymki na Jasną Górę Stawiała w obronie gminnej kryzys, wiszącego w roku. Współtworzyła bielecką „Solidarność” i Komitet Obywatelski. Mawiała, że woli mieć paru przyjaciół, ale takich wypróbowanych, którzy nie przebiegają z jednej strony na drugą.

W rzeczywistości miała dużo przyjaciół. Jej pogrzeb przemienił się w gigantyczną manifestację.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Sesja Rady Miasta

W czwartek (19 grudnia ub.r.) odbyła się sesja Rady Miejskiej w Białymstoku. Radni obradowali przede wszystkim nad zmianami w miejscowym planie zagospodarowania miasta. Podjęto prawie trzydzieści uchwał m.in. o sprzedaży, oddaniu w użytkowanie wieczyste nieru-

chomości położonych w Białymstoku (będących własnością gminy).

W czwartek (19 grudnia ub.r.) odbyła się sesja Rady Miejskiej w Białymstoku. Radni obradowali przede wszystkim nad zmianami w miejscowym planie zagospodarowania miasta. Podjęto prawie trzydzieści uchwał m.in. o sprzedaży, oddaniu w użytkowanie wieczyste nieru-

XII Sejmik Samorządowy:

Związek gmin nadbużańskich Kolegium odwoławcze Towarzystwo Ubezpieczeń Komunalnych

Na 12 posiedzeniu Sejmiku Samorządowego województwa białostockiego delegaci poszczególnych gmin zebrali się 20 grudnia ub.r. Emanuel Trembacowski, przewodniczący Sejmiku i prowadzący posiedzenie poinformował o sprawach bieżących. M.in. o protestach skierowanych przez Krajowy Sejmik do rządu w związku z odbieraniem od przyszłego roku gminom dochodów z tytułu opłat skarbowych; z obecnej ustawy o samorządzie te-

rytorialnym, nadania praw miejskich Tykocinowi i Kleszczom oraz zamiarze przystąpienia gminy Siemiatycze do nowo tworzonego „Związku gmin nadbużańskich” z siedzibą w tym mieście.

Sprawy Kolegium Odwoławczego działającego przy Sejmiku przedstawił jego przewodniczący Dariusz Kijowski. W Kolegium pracuje 26 osób, w tym 7 na etatach. Prowadzi ono działalność orzeczniczą (rozpatrywanie wpływają-

tanie i skierował mnie do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Pod jego nieobecność sprawę wyjaśniła specjalistka do zieleni z Wydziału Ochrony Środowiska UW, st. inspektor Anna Kalisz. Jej zdaniem topole jest gatunkiem krótkotrwałym, którego żywot sięga ok. 30 lat. Po przekroczeniu tego wieku drzewo zaczyna się sypać i zakładać sąsiednie. Topole korycinie są już „sędziwe”. Ponadto — poinformowała — wiele do powiedzenia miał Wojewódzki Konserwator Zabytoków.

Małgorzata Pawluczuk z biura WKZ przyznała, iż fak-

BYŁO DRZEWO

zebraniu mieszkańców miasta 40 osób wypowiedziało się „za”, 10 „przeciw”.

Czemu ofiarą padła akurat topola?

Wójt gminy nie potrafił precyzyjnie odpowiedzieć na py-

tycznie korycinie zieleń przesłania zabijaki na rynku m.in. wieże kościoła i dągięto niektóre drzewa należało wyciąć. Podobny los co topole, podzielił siedem lip.

Gdzie jesteś drzewo, wielkie i dumne? (SF)

Bez telefonu zaufania

Szanowna redakcjo! Niedawno ukazał się w Waszym piśmie piękny artykuł na temat telefonu zaufania w naszym mieście i ogromnej jego przydatności, wręcz konieczności.

I oto dowiaduję się, że instytucja ta przestała istnieć. Nie wiem, kto podjął taką decyzję. Wiem tylko, że jest to tragedia dla ludzi potrzebujących zrozumienia. Obojętni pozostali ci, którzy nie korzystali nigdy z tej formy porady.

Miasto wojewódzkie bez telefonu zaufania! Bez poradni nerwów, bo i ta została zlikwidowana. Miasto zamieszkałe przez ponad czterech milionów ludzi, którzy sięga po słuchawkę telefonu, aby pod nr 888 usłyszeć cienie, uspokajający głos przyjazny, cierpliwy, gdy już wszystko zawiedzie własne siły, rodzina, gdy we trzask opowiada się swoją tragedię tak straszną, że tylko śmieć może być wywołaniem.

A potem, uspokojenie, dystans do tragedii i sen po nieprzespanych nocach. Wiem o tym, bo telefon zaufania był dla mnie kimś, kto stał obok mnie jak przyjaciel!

I co teraz będzie, gdy ja i inni potrzebujący radunku nie otrzymamy go? Czy to ma być skazanie na cierpienie i ryzyko samobójczej śmierci? Pomóżcie!

Z.K.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)



TAK BYŁO...

Fot. Z. LENKIEWICZ

ściola z plebanii parafii Świętej Rodziny.

Zadecydowano także o likwidacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Białymstoku i sprzedaży Woje-

woźdzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych na rzecz Skarbu Państwa (za 1 mld złotych).

Radni uchwaliли m.in., że plac przy ul. Fabrycznej będzie przekazany w użytkowanie wieczyste pod budowę ko-

Dnia 10 grudnia 1991 r. z inicjatywą przedstawicieli administracji rządowej, samorządowej oraz organów ścigania powstał w Białymstoku

OBYWATELSKI FUNDUSZ POMOCY POLICJI
Grupa założycielska Funduszu utworzył: Kierownik Urzędu Rejonowego CELINA WOJCIECHOWSKA, Przewodniczący Rady Miejskiej JANUSZ DOŁECKI, Wiceprezydent Miasta MAREK SOSNOKOWSKI, Prokurator Rejonowy KRZYSZTOF PARCHIMOWICZ, Komen-

Obywatelski Fundusz Pomocy Policji

dant Rejonowej Policji ANDRZEJ PIENIŻYKOWSKI, Radny Rady Miejskiej JANUSZ ANDRZEJEWSKI.

Celem Funduszu jest zwiększenie skuteczności i efektywności działania policji oraz podniesienie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego poprzez wyjście naprzeciw podstawowym potrzebom policji w zakresie poprawy stanu technicznego wyposażenia.

Przy narastającym tempie przestępczości, wzroście brutalności działań sprawców i poczuciu ich bezkarności oraz odczuwaniu malejącego stanu bezpieczeństwa, stan wyposażenia policji w niezbędne środki techniczne jest wysoce niezadowolający.

Na ograniczenia budżetu policji nakładają się zarówno braki kadrowe jak i decyzje o uszczupleniu obsady policjantów w obszarze działania Rejonowej Komendy Policji. Jednocześnie rośnie liczba napadów, rabunków i kradzieży. Mieszkańcy są coraz bardziej zaniepokojeni doświadczeniami prasowymi o kolejnych zabójstwach i morderstwach. Znaczący odsetek przestępstw jest wynikiem nadużywania alkoholu. Wzrasta liczba nietrzeźwych kierowców i śmiertelnych ofiar, spowodowanych przez nich wypadków.

Jesteśmy przekonani, że w aktualnej sytuacji finansowej państwa nie wystarczy za poświęceniem pełnioną przez policjantów służbę oraz zmiany organizacyjne w strukturze policji. Niezbędna jest konkretna, materialna pomoc. Dlatego też, zwracamy się z apelem i prośbą o udzielenie finansowego lub rzeczowego wsparcia naszej inicjatywy, służącej poprawie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W imię bezpieczeństwa Twojego i Twoich najbliższych, w trosce o ochronę mienia i poszanowania własności.

Oto numer naszego konta: 320401-1124-132 Bank Przemysłowo-Handlowy I Oddział w Białymstoku, ul. Sienkowska 1.

Komunikat Policji

16 grudnia ub.r. około godz. 15.55 na ul. Hetmańskiej w Białymstoku samochód marki „Skoda” potrącił kobietę. Osoby będące świadkami tego wypadku, proszone są o skontaktowanie się z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku przy ul. Bema 4, pokój 505, tel. 772-123 lub 772-572.

Czeka na pana...

„Średniej wielkości, ładny, czarny pies z jasnymi łapkami, nieco podobny do pudla. Przed świętami błąkał się po osiedlu Piaski. Znalazł tymczasowe schronienie, lecz opiekunów nie mógł zająć się nim na stałe. Pies jest dobrze ułożony, z całą pewnością ma dom. Wasielciec odnaleźć go może na ul. Legionowej 15 m 130, tel. 267-99.

(ota)

Głos BAZARU

* — Jest źle, będzie jeszcze gorzej — mówią właściciele obnoszących kantorów walut, trzymających jednak fason w alce dolarowo-markowo-rublowej tuż przy wejściu na Bema. Zielone miały pójść do góry, a jednak cena ich poleciała w dół. Wzrosły notowania marki. O rublu można by nawet nie wspominać, skoro już poprzednie ekwiry rządzące wymiana towarową wypłyły już na... W bazarowym kantorze wymiany walut „Miwex” USD sprzedaje się po 11,5 tys. zł, skupuje o 50 zł taniej; marki odpowiednio po 7,2 tys. zł i 7150, a owe nominaly z portretem władzy rewolucji październikowej wymienia się („zeby tylko nie za dużo”) po 59 zł. Jak doń trafiali klienci mając po drodze od kilku do kilkudziesięciu „cinkciarzy” skupujących waluty drożej, a oferujących taniej, pozostanie tajemnicą Bema.

* Dziadek z pobliskich Baranowicz kłął jak szewc — po polsku — przy swoim stołku na Rubieplacu. Za 20 par bawelnianych rękawiczek, kilkanaście opakowań papierosów, mydła, półbuty męskie w stylu wczesnych lat pięćdziesiątych (tzw. „lotniki” o okragłych noskach) zapłacił 1000 rubli cia. Za buty chęł 60 tys. zł, rękawiczki sprzedawał po 8 tys. zł. Ma 300 rubli emerytury — wyznał — ale trochę późno i pechowo odkrył w sobie żyłkę handlowca. — U was wio w magazynach — stwierdził sentencjonalnie — nu nie przyjdzie jeszcze coś.

* Aż śmiesz się czyz małałłów i nie tylko do kłopotów sportowego obuwia. Dla starszych wszystko to „adidasy”. Młodzieź unie wybierała „Eagle” prod. koreańskiej po 300 tys. zł, „Jordanche” z Tajwanu tyle samo, „Korando” także z Tajwanu, a „Koro” już po 240 tys. zł. Do niedawna można było trafić na „Pumy” produkowane przez znaną firmę obuwniczą „Podhale”, ale krótko, bo wpadła w łapy kompromitująca. Ponad połowa wzrostów tzw. markowych towarów na białostockich rynkach, to najwzrostłaś imitacja. Mądry, kto wie i o co z tego...? (m-l)

Głębokie wyrazy współczucia
państwa

TERESIE I JÓZEFOWI ZAWADZKIM
z powodu zgonu

Ojca i Tescia

składają
współpracownicy.

Sg 8-1

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż — mieszkanie — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16 A, 219-40. g 413-0

ALARMY, autoalarmy „KOM-BIT”, 752-902. g 429-0

ZATRUDNIENIE głównego księgowego tel. 510-936. g 410-1

WYNAJME mieszkanie — 410-944 (po 18). g 609-1

KIEROWCE TAXI, proszę o zwrot dokumentów 611-765. g 403-1

STIGA

EURO - OGRÓD

Warszawa
Al. Jerozolimskie 51
tel. 628-95-18
fax 625-54-73

PROPONUJEMY

- ośnieżarki spalinowe (duże) w pięciu modelach i wielkościach
- ośnieżarki elektryczne (małe) niezbędne przy każdej posesji

PONADTO

- wieloczynnościowe zestawy do prac całorocznych: kosiarki, lemieszki i frezarki śnieżne, szczotki, odkurzacze, przyczepy samobieżące trawę i liście.

Nie musisz ośnieżać ręcznie - maszyna robi to lepiej i szybciej

STIGA

TO SZWEDZKA JAKOŚĆ

k 11448-0

JAK ZABEZPIECZYĆ PIWNICĘ PRZED ZŁODZIEJEM

Producent: Z-dy Przemi. Obronnego i inne

Szczegółowe informacje w sekretariatach Zarządów:

- ⊙ SUWAŁKI, ul. 1 Maja 2a, tel. 49-22
- ⊙ BIAŁYSTOK, ul. Sw. Rocha 11/1, tel. 252-65
- ⊙ ŁOMŻA, ul. Kazińska, tel. 24-91 (2)

Lg 11046-0

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w likwidacji 16-309

Plaska ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Tokarnia cena wywoławcza 40 mln zł
2. Ciągnik DT 75 cena wywoławcza 45 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16.11.1992 r. w SKR Plaska z siedzibą w Gorzycy o godz. 10.

Sprzet można oglądać w dni robocze od godz. 8-14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 9.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sg 9253-1

Zespół Szkół Rolniczych
w Krzyżewie, 18-218 Sokoly

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

Rok produkcji	Cena wywoławcza
1. Samochód Żuk A-06B 1984	8 mln
2. Plug 3-skiowy Pz3Z 1969	350 tys.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 stycznia 1992 r. o godz. 10.00 w świetlicy szkoły. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zespołu Szkół Rolniczych najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

W przypadku braku nabywców w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00.

Sprzet można oglądać codziennie w godzinach od 8.00-14.00 oprócz sobót i niedziel.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 11754-1

Najchmiał po powrocie MIROSLAWA BLASZCZYKA z Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów „Gazeta” udala się na powitanie człowieka sukcesu.

— Nie jestem osobowością konkursową — mówi Mirosław Blaszczyk. — Strasznie nie lubię konkursów. Zupełny przypadek sprawił, że wziął udział w konkursie na dyrektora Filharmonii w Białymstoku. W czasie próby z orkiestrą w Zabrzu, gdzie był dyrygentem i pełnił funkcję p.o. dyrektora artystycznego, ktoś przeczytał na głos opublikowaną w „Gazecie Wyborczej” informację o konkursie. — Napiszę i zobaczysz, że wygram — zażartowałem do muzyków. Ale po cichu pomyślałem sobie: Blaszczyk musi zacząć funkcjonować w Polsce. Wysłał podanie — i tak się zaczęło. Był rok 1990. Po dwóch latach pracy w naszym mieście czuje się białostoczanie.

Na Konkurs Dyrygentów im. Fiteberga pojechał by sprawdzić własną psychikę i przeanalizować słabości. Jest szczęśliwy, że startując po raz pierwszy w tym konkursie okazał się czwartym w świecie dyrygentem w tym przedziale wiekowym. Inni startowali już kilkakrotnie. W czasie konkursu był chory i przeżywał niesamowite stresy.

— Dziękuję Bogu, że to się tak skończyło. Miałem pełną świadomość tego, że ryzykuje utratą autorytetu w filharmonii. Wśród 80 najlepszych dyrygentów z całego świata ja byłem jedynym, który ma swoją orkiestrę. Pozostali to wolni strzelcy, którym konkurs daje nazwisko, umożliwia zrobienie kariery i zdobycie pracy.

Udział w konkursie był też jednym ze sposobów przełamania kompleksów провинjonalności. W przeciwieństwie do teatrów filharmonia nie ma ogólnopolskich przeglądów, które by wyłoniły najlepsze instytucje.

— Kompleks провинции w przypadku filharmonii powstaje

je wtedy, gdy nazwisko dyrektora artystycznego nie jest znane. Nazwisko poprzedniego dyrektora nie funkcjonowało w Polsce, Blaszczyk też był nieznany. Konkurs spowodował, że moje nazwisko było na sali — tym lepiej dla filharmonii.

Czy Białystok jest etapem w jego karierze?

— Zawarłem niepisany umowę z radą artystyczną, że zostaniemy się w momencie, gdy stwierdzimy brak perspektyw rozwoju dla mnie lub dla orkiestry.

Chee stworzyć w Filharmonii Białostockiej najlepszy

zespół wojewódzki w Polsce. Planuje poszerzyć skład orkiestry o doświadczonych i uznanych muzyków z innych miast. Ale... każdy dyryktor powinien wiedzieć kiedy odejść.

— Na pewno kiedyś odejdę, bo to jest nieuniknione, ale nie pozostawiam po sobie takiej pustyni psychicznej, jaką zostawił. Wiele wysiłku włożyliśmy w to, żeby odbudować dobry klimat do pracy. Jest przeciwny zakulisowemu rozgrywkom, bo traci na tym instytucja.

— Chcę wracać do tego ośrodka z szacunkiem, tak jak wracam teraz do Zabrza, gdzie zespół mnie szanuje i pracujemy razem z przyjemnością.

Wojciech Kobrzyński, Krzysztof Dzierma, Wiesław Jurkowski oraz aktorzy Teatru Lalek zapraszają dzieci i rodziców na „Spotkania przy choince”. Jest to kabaret Mikołajów w niekonwencjonalny sposób realizujący choinkę dla dzieci. Rzecz dzieje się w teatrze, który spłatał i przeszedł w ręce prywatnego przedsiębiorcy — prezesa Fajnachowego Biznesu w obawie przed mieszkającym w budynku Duchem Teatru postanawia zrobić imprezę, którą zdobędzie sympatię i poklask dzieci. Efektem jego działań jest tandetny show, w którym występują fałszywe Mikołaje. Na szczęście nad wszystkim czuwa Duch Teatru, który sprowadza prawdziwego Świętego Mikołaja. Zabawa teatralna, dowcipnie i lekko prowadzona przez aktorów, dostarcza mnóstwo uciechy dzieciom, które biorą w niej aktywny udział i otrzymują choinkowe prezenty. Rodziców z pewnością rozśmieszą towarzyszące imprezie niespodzianki i qui pro quo. Duchem Teatru jest, sądząc po głosie — dyrektor Kobrzyński (zastanawiając). Grupy i osoby prywatne, które chcą w czasie „Spotkań przy choince” przekazać dzieciom prezenty, proszone są o kontakt z kasą teatru.

Imprezę sponсорuje Market ABC, który nie zamierza wykupić teatru, ale też i Białostocki Teatr Lalek nie plać tuje.

Fot. MICHAŁ KOŚC

Spotkania przy choince

Trochę starej zbroi i słomki od dołu... i mamy Ryeczy Okrągłego Stołu. Wszystkich, którzy mają fantazję nie tylko rytmiczną, zaprasza na wystawę „Moja bretania” do Muzeum Wojska. Do 10 stycznia. Fot. ANDRZEJ KOZŁOWSKI

W BIAŁYMSTOKU — I NIGDZIE INDZIEJ

Co może powiedzieć o białostockiej orkiestrze?

— To co jest złe omówiliśmy sobie w cztery oczy i będziemy to zmieniać na próbach.

Generalnie uważa, że plusy przeważają minusy. Nie jest to najgłówniejszy zespół, ale

Ma poczucie swojej wartości ale i wad, z którymi walczy. Nawet gdyby został pierwszym dyrygentem świata, nie zmieniłoby to jego stosunku do rzeczywistości. Jako Ślązak ma zakorzeniony etos pracy.

Ma wspaniałą rodzinę, która go trzyma w normalności. Zona Zofia nie ma z niego żadnej pociechy. Jest ciągle zapracowany, w domu wydobywa stresy. Trójce dzieci: Tomek (2 lata), Bogusław (4 lata), Bartek (7 lat). Mieszka w Domu Aktora w 3-pokojowym mieszkaniu rotacyjnym, telewizor — Rubin, sprzęt — Grundig, brak samochodu.

Mirosław Blaszczyk urodził się w 1959 r. Ocy — piwnie. Zawód — magister sztuki. Znaki szczególne? „Znakiem szczególnym jestem ja”.

Redaguje Barbara Hirszt

Spotkania przy choince

Fot. MICHAŁ KOŚC

Bawiliśmy się na Suraskiej. Tańczyliśmy na śniegu razem z Czeskim Tarasiewiczem do utworów śpiewanych przez Helenę Mieszkuniec i Janusza Laskowskiego.

DLA HELENY MIESZKUNIEC

stary rok był jak zwykle pracowity.

— Ja nawet w czasach radosnego socjalizmu pracowałam jak w kapitalizmie, dlatego obecny kryzys nie przeraża mnie tak, jak innych artystów. Zawsze rozwijałam różnorodne formy działania. Nasz region, czyli Polska „B”, wymaga „inicjatyw, aktywności, jest dużo do zrobienia, dlatego czuję się tu jak w Ameryce Północnej z Sylwestrem na Suraskiej bardzo mnie ucieszył Działania i zabawy uliczne, happeningi, to świetny sposób na to, żeby przełamać szarość i bezbarwność Białegostoku. Nie spodziewałam się, że impreza zostanie tak fajnie przyjęta

przez ludzi, baliśmy się rozrób. Okazuje się, że Białostoczanie umieją być świetnie bawić, tylko trzeba im umożliwić wykazanie tych talentów.

SYLWESTER

JANUSZ ŁASKOWSKI

stwierdził, że miał tu sześć lat i więcej kolorowych jarmarków, ale i tak miniony rok był dla niego niezły. W obecnym roku rozwija działalność wydawniczą i promocyjną. Zaprasza wszystkich białostockich tekiściarzy i kompozytorów do współpracy przy tworzeniu wspólnych utworów i nagrań. Zgłoszenia pisemnie można przysłać do redakcji „Gazety Współczesnej”.

Widział już noworoczne zabawy uliczne w Stanach i uważa, że nasze miasto tą formą zabawy otworzyło nową erę działalności kulturalnej. Białostoczanie życzy, żeby przetrwali zdrowi, całej Polsce — żebyśmy przystopowali



Obcujmy z fotografią tak powszechnie i codziennie, że przestajemy ją niekiedy zauważać. Najczęściej rzuca się okiem pobieżnie i zapominamy. Bywa jednak i tak, że zdjęcie działa na naszą wyobraźnię i nie pozwala zapomnieć. Takie zdjęcia robi Zdzisław Rynekiewicz.

Wystawę fotografii Zdzisława Rynekiewicza posłam obejrzeć z dziennikarskiej ciekawości. I oto stanęłam przed szarą czarno-białych krajobrazów, portretów i reportażu.

Na przykład przejażdż zimowy z porzucenymi maszynami rolniczymi... Uwolniony od zbędnych szczegółów wyraźny kontakt materii z materią.

Albo zdjęcie starej kobiety z turecką chustą na głowie, wydobywające zniechęcenie i starość poprzez graficzne zderzenie linii i detali...

Prace Zdzisława Rynekiewicza można obejrzeć w Klubie Pracownika Politechniki Białostockiej do 15 stycznia w godzinach 8.00-16.00, oprócz sobót i niedziel. (b)

Blizej teatru

W grudniu ogłoszono wyniki 24 Ogólnopolskiego Konkursu „Blizej Teatru”, który służy popularyzowaniu osób i instytucji wspierających istnienie teatru, wzbogacających jego społeczne i artystyczne wartości, poszerzających zainteresowanie twórczością. Nagrody ministerialne otrzymał:

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY — za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju i upowszechniania kultury teatralnej wśród dzieci i młodzieży, która owocuje m.in. teatrami „Klasy”, „Młusie”, „Wagabondy”.

ANDRZEJ BIAŁEK, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Juchnowcu. Od momentu, gdy Andrzej Bialek otrzymał to stanowisko, w Juchnowcu odbywa się średnio 12 spektakli rocznie, recitale poezji śpiewanej, spotkania z aktorem, krytykiem sztuki, pokazy na video. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w 1991 r. zorganizował w Juchnowcu Tydzień Kultury Teatralnej.

DOMINIKA KRAUZE-WÓJTOWICZ, wieloletni instruktor teatralny Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. Z długiej listy zasług pani Dominiki wymienimy prowadzenie dziecięcego zespołu lalkowego „Skrań”, scenariusze i adaptacje teatralne, zajęcia z

zakresu technik lalkarskich i współdziałania pedagogów z dziećmi.

JANINA RACZKOWSKA, dziennikarka — za popularyzowanie teatru i upowszechnianie jego działalności. Janina Raczkowska przez wiele lat prowadziła w białostockim radiu obsługę reporterską, recenzyjną i publicystyczną wszystkich wydarzeń związanych z życiem teatralnym w regionie północno-wschodnim.

DZIENNIKARZE „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

cicho i skromnie spędzali Sylwestra w kawiarni redakcyjnej. Otoczyli wiernym kołem swojego redaktora naczelnego Adama Jerzego Sochę, który skulony w kącie czytał „Spałem z Tymińskim”, żeby jeszcze raz wspominać tę jedną noc. — Jak się spało? — zapytaliśmy z rozzerwaniem. Odpowiedział: — Nowygodnie.

JEDYNYM MIEJSCEM

w którym nikt się nie bawił, i które raz po raz było białostocką Filharmonią. Aż dziw, że w 300-tysięcznym mieście nie ma Sylwestra z muzyką poważną. W przestronnym foyer znalazłoby się miejsce i na skromny poczęstunek, i na nieskromne tańce.

GIEŁDA PRACY

- Wojewódzki Zakład Konserwacji Urządzeń Melioracyjnych w Białymstoku — Zaściankach zatrudni pracownika ze stażem w Dziale Księgowości z wykształceniem wyższym lub średnim. Tel. 412-314.
- Zatrudnimy lub przyjmemy do spółki — magistra farmacji. Apteka w Ciechanowcu, ul. Łomżyńska 36 tel. 242 lub 383.
- Spółka „MTX” zatrudni pracowników biurowych Białystok, Sienkiewicza 67, tel. 75-12-72.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie remontu pokrycia dachu budynku przetwórcy wędlin — powierzchnia dachu wynosi 10.400 m². Termin realizacji remontu planowany jest w II kw. 1992 r.

Pisemne oferty z podaniem warunków realizacji należy składać w terminie 30 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Po rozpatrzeniu ofert zleceniodawca zaprosi oferentów najkorzystniejszych propozycji do omówienia szczegółów realizacji robót.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn jak również prawo swobodnego wyboru oferenta.

Potrzebne informacje na temat planowanego remontu można uzyskać w WPPMs dział inwestycji tel. 32-71 w.152.

k 11530-1

Business Foundation Book Business Foundation Book

BUSINESS FOUNDATION BOOK

Business Foundation
ul. Krucza 38/42, V p. pok. 523
00-512 Warszawa
tel. (0-22) 211-051 w. 230, 531

UWAGA: bardzo prosimy o niezwłoczny kontakt wszystkie firmy z województw olsztyńskiego i suwalskiego, które w celu zamieszczenia reklamy w katalogu BFB '92 kontaktowały się z naszym byłym przedstawicielem: firmą Concrete Ltd., reprezentowaną przez p. Roberta Flonta i jego współpracowników.

Book Business Foundation Book
ation Book Business Foundation
oundation Book Business Found
ss Foundation Book Business F
usiness Foundation Book Busin
Book Business Foundation Book
ation Book Business Foundation

k 11539-0

Państwowe Gospodarstwo Rolne Pierkunowo
11-500 Giżycko, tel. 42-48 Giżycko

ogłasza PRZETARG publiczny na sprzedaż następujących środków trwałych:

Nazwa środka	Nr rej.	Rok bud.	Cena wyw. (w. tys. zł)
1. Polonez TRUCK (izoterma)	SUC-647 U	1988	35.000
2. Samochód skrzyniowy Kamaz	5320	1978	36.000
3. Ciągnik Ursus C-360	SUA-082 G	1978	15.000
4. Ciągnik Ursus C-360	SUL-232 C	1975	18.000
5. Ciągnik Ursus C-360	SUC-229 C	1982	21.000
6. Ciągnik Ursus C-360	SUA-299 C	1978	21.000
7. Ciągnik Ursus C-360	SUL-377 C	1978	21.000
8. Ciągnik Ursus C-360	SUL-290 C	1977	18.000
9. Ciągnik Ursus C-330	SUL-214 C	1970	9.500

Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładu, w dniu 9 stycznia 1992 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić gotówką najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem licytacji w kasie zakładu.

Pojazdy oglądać można w dni robocze w godz. 8-14.

Opłata skarbowa obciąża nabywcę.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

k 5-1

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor discoloration and small dark spots, characteristic of old paper. The left edge of the page is bound, showing the stitching and the inner cover material. The overall tone is a warm, off-white or light beige.

Polska-Węgry, dziś 16.30 hala Włóknarza

W najsilniejszym składzie

Dziś w hali Włóknarza przy ulicy Antoniukowskiej, dla której będzie to „chrzest bojowy”, rozstrzygną się losy polskich pingpongistów. W meczu o utrzymanie się w europejskiej superlidze zmierzą się oni z drużyną Węgier. Przypomnijmy, że jest to mecz rewanżowy. Pierwszy zakończył się minimalnym zwycięstwem Madziarów 4:3. Punkty w nim zdobyli: dla Węgier — Nemeth — 2, oraz Harezi i Varga — po 1. dla Polski — Grubba, Skierski i debel Skierski — Błaszczyk. Do pozostania w czołówce najlepszych drużyn Europy potrzebne jest zwycięstwo wyższe niż 4:3, czyli np. 4:2 (gra toczy się do czterech wygranych meczów). Przy stanie 4:3 decydować będzie stosunek setów, który w pierwszym pojedynku był korzystny dla Węgrów — 10:7.

Trener Adam Giersz przywoził do Białegostoku najsilniejszy skład — Andrzej Grubba, Leszek Kucharski, Piotr Skierski, Lucjan Błaszczyk — ale ostateczna decyzja o zestawieniu zapadnie tuż przed spotkaniem. Jest to związane z dolegliwościami naszego asa atutowego, klasyfikowanego na trzecim miejscu na świecie — Andrzeja Grubby.

Adam Giersz: Grubba, grający na co dzień w Bundeslidze, dotarł do nas dopiero w niedzielę i narzeka na ból mięśnia dwugłowego. Cały czas przyjmuje odpowiednie zabiegi, ale nie mogę na razie powiedzieć, czy będzie grał jedynie w pojedynkach singlowych, czy również w deblu

z Kucharskim. Jeśli nie czułby się na siłach grać w parze — wystąpią Skierski z Błaszczykiem. Oprócz Grubby, pozostali są zdrowi i w najlepszej formie. Liczę na Piotra Skierskiego, który jest klasyfikowany na 37. pozycji w Europie. Z przeciwników najwyższą pozycję zajmuje Zolt Harezi — ok. 30. miejsca, nieco dalej sensacyjny pogromca Grubby w pierwszym meczu — Nemeth. Jeśli chodzi o rezultat pojedynku, jestem optymistą. W dotychczas rozegranych w superlidze pojedynkach (cztery porażki po 3:4) tylko raz graliśmy parą Grubba — Kucharski.

Nasz przeciwnik wystąpi najprawdopodobniej w tym samym składzie co przed miesiącem, czyli — Harezi, Nemeth, Varga i rezerwowi — Batorfi. Wszyscy są zawodnikami grającymi w sposób ofensywny. Trenerem zespołu jest pan Beresik, który z takimi asami, jak Klampar, Jonyer i Gergely stworzył potęgę węgierskiego tenisa w latach siedemdziesiątych.

Trener Giersz podkreślił bardzo dobry parkiet i oświetlenie hali, liczy również na białostockich kibiców. Dodajmy, że przegrany dwumecz w walce o utrzymanie się w superlidze spotka się z pokonanym z parą Holandia — Jugosławia. Początek meczu Polska — Węgry o godz. 16.30, ceny biletów — 40 tys. zł. — normalny i 30 — ulgowy.

(tkk)

M. Sowiński wspomina:

Pożegnanie z Szombierkami

Muszę dzisiaj poświęcić jeszcze kilka zdań moim występom w młodzieżowej reprezentacji do lat 21, prowadzonej przez wspaniałego trenera i człowieka Ryszarda Kuleszę.

W drużynie tej zadebiutowałem w Szczecinie w meczu z Bułgarią, jednak tego występu nie mogę uznać za udany, gdyż doznałem kontuzji. Łącznie broniełem barw Polski dziesięć razy, co na pewno nie jest wielkim osiągnięciem, ale wtedy pierwszeństwo miała reprezentacja U-23, więc my graliśmy bardzo mało meczów międzynarodowych. Jednak dwa wyjazdy na turnieje do Iranu i Francji utkwily mi w pamięci. Turniej w Iranie nie z racji osiągniętych tam wyników, bo te były słabe. Już samo wyjście z samolotu w Teheranie i przejście w szpalerze żołnierzy z bronią w ręku gotową do strzału, było wielkim przeżyciem. Był to świat kontrastów, które zauważało się tam na każdym kroku. Wspaniałe domy bogaczy, a tuż obok gliniane biedoty. Było to coś niebywałego, co zapamiętuje się na całe życie. Natomiast turniej we Francji to przede wszystkim wspaniała organizacja. Wyniki były też nie najlepsze, ale utkwil mi w pamięci mecz o piątą lokatę z Portugalią. Bronię mi się bardzo dobrze, ale tuż przed końcem meczu doznałem kontuzji, a trener dokonał już wszystkich zmian. Musiałem więc grać do końca. Mecz zakończył się remisem i o zwycięstwie musiały decydować rzuty karne. Obroniłem dwa, jednego Portugalczycy przestrelili. Co prawda, moi koledzy też nie strzelali najlepiej, ale trzy razy trafili i tak zajęliśmy piątą lokatę.

Tyle o reprezentacji.

Kontuzja, której nabawiłem się we Francji odnowiła się podczas ligowego meczu z Pogonią Szczecin. Był to mój początek końca w Szombierkach. Operacja łąkotki, której musiałem się poddać, wyłączyła mnie na długi okres z gry. Działacze klubu ściga-

li do Bytomia nowego bramkarza — byłego reprezentanta Polski — Jana Karweckiego. Moje stosunki z działaczami były już wtedy bardzo napięte. Karwecki także doznał kontuzji łąkotki i to już w pierwszym meczu, mogłem więc znowu bronić. Uświadomiłem sobie jednak, że powinienem zmienić barwy klubowe. Żał było opuszczać blisko ligowe i stracić możliwość gry przeciw takim zawodnikom jak: Boniek, Terlecki, Dziuba, Miłoszewicz i wielu innych. Działacze też mi dawali do zrozumienia, że chętnie mnie się pozbydą. I tak wyemigrowałem do Białegostoku. Ale o tym za tydzień.

PLEBISCYT

na 5 najpopularniejszych

sportowców

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.

Adres

Imię i nazwisko

Z medalami na muszce

W Łomży odbyły się mistrzostwa województwa w strzelaniu z broni pneumatycznej — tradycyjna impreza organizowana przez Zarząd Wojewódzki LOK. Tytuły mistrzowskie w strzelaniu z karabinka wywalczyli: junior Jarosław Kowalcuk (302 punkty na 40 strzałów), młodszy junior Zbigniew Głoszewski (196) oraz juniorki — Edyta Łojewska i j. mł. Barbara Niemyjska (305 i 270 pkt.). Tytuły mistrzów w strzelaniu z pistoletu zdobyli natomiast: junior Tadeusz Grzegorz, junior mł. Zbigniew Jankowski (306 i 294 pkt.) oraz wśród pań Elżbieta Dobrzycka (249) — juniorka i Barbara Chrostowska (197) w kategorii junierek młodszych. Zwycięzcy otrzymali medale oraz nagrody rzeczowe ufundowane m.in. przez PZU, BGŻ i przedsiębiorstwo handlowe — „Jan Coop” w Łomży. (nom)

Trzy setne bramki

Młodym polskim hokeistom nie udało się awansować do grupy „A” w kategorii młodzieżowej. Zwycięzcy rozgrywek, które odbyły się na lodowiskach Tych i Oświęcimia niespodziewanie okazali się Japończycy. Wyprzedzili oni naszych zawodników różnicą trzech setnych bramek! Decydujące okazały się wyniki między zespołami, które zajęły trzy pierwsze miejsca — Japonia, Polska i Norwegia. Polacy uzyskali różnicę bramek 14:11, Japończycy — 13:10. Wówczas zgodnie z regulaminem zastosowano punkt, w którym o kolejności drużyn decyduje stosunek bramek. Przeciwnicy mieli 1:30, my — 1:27. Do grupy „C” spadła ekipa KRL-D. Z grupy „A” zdegradowana została drużyna Szwajcarii. (opr tkk)

83 minuty do rekordu

Tylko 83 minut zabrakło bramkarzowi FC Porto — Victorowi Bala do nieoficjalnego rekordu świata (bramkarz Atletico Madryt — Abel Resino strzegł swej świątyni w ligowych meczach niepokonyany przez 125 minut). Victor Bala utrzymał czyste konto przez 112 minut. Kres nastąpił w siedemnastej kolejce ligowej w meczu Guimarães — FC Porto. W 23 min meczu arbiter podyktował karnego przeciwko gościom i pomocnik Paulo Bento zamienił „jednostkę” na bramkę dla Guimarães. (PAP)

Nieminen nokautuje rywali

16-letni Fin Toni Nieminen w bezprecedensowym stylu wygrał 40. Turniej Czterech Skoczni. W Bischofshofen (Austria) w czwartej odsłonie imprezy Intersportu Toni Nieminen zajął pierwsze miejsce uzyskując 118 i 122 m (rekord skoczni) — 222,5 pkt. W poniedziałek drugi był 17-letni Austriak Martin Hellwarth — 115,5 i 118 m (221,9 pkt.), a trzeci — Franci Petek (Słowenia) — 112,5 i 114 m (213,6 pkt.). W łącznej klasyfikacji z wielką przewagą nad rywalami triumfował oczywiście fenomenalny fiński młodzik Toni Nieminen. (PAP)

TELEGRAMY

◆ Wiesław Wraga b. piłkarz Widzewa, grający ostatnio w Finlandii oraz trzech zawodników z pierwszoligowych klubów b. Związku Radzieckiego: Oleg Derezinski — wychowanek Dynama Kijów, grający obecnie w zespole Metalist Charków, Ruslan Kokotow, również z Charkowa oraz Jurij Makhinia wzięli 6 bm. udział w pierwszym w tym roku treningu Wisły.

Po pierwszym rozpoznaniu trener Adam Musiał zrezygnował z Jurija Makhiniego, który jest środkowym obrońcą, pozostawiając do dalszych testów dwóch pozostałych graczy z Bugu. Jeszcze w tym tygodniu spodziewany jest przyjazd innych trzech graczy z klubów byłego Związku Radzieckiego. Do 17 stycznia piłkarze trenować będą na własnych obiektach, następnie udadzą się na 10-dniowy oboz do Zakopanego. Pierwszy sparing kontrolny odbędzie się 1 lutego z Garbarnią, następnie z Wisłoką i Stalą Mielec. W połowie lutego piłkarze Wisły wyjeżdżają do Czechosłowacji i Austrii, gdzie rozegrają 4 spotkania z pierwszoligowymi klubami. „Naszemu celem — dodał II trener Wisły Kazimierz Kmiecik — jest udział w europejskich pucharach. Nie będzie to zadanie łatwe, gdyż poziom polskiej ligi wyraźnie rośnie”.

◆ 11 bm. w Singapurze rozpoczyna się żeglarskie mistrzostwa świata w klasach olimpijskich — Lechner i Raceboard kobiet i mężczyzn z udziałem reprezentantów Polski. W regatach dobrze zaprezentowali się młodzi polscy żeglarze. Andrzej Piasecki (Baza Mragowo) zajął 3 miejsce w klasie Raceboard w wadze ciężkiej. W klasie Lechner Joanna Burzyńska również z Bazy Mragowo uplasowała się na 4 pozycji, zaś Piotr Olawinski (SKZ — Sopot) — Lechner zajął 14 miejsce.

Wreszcie w klasie Raceboard w wadze lekkiej juniorów Grzegorz Staniszewski (Warszawa) był ósmy. (Jol)

Powrót Rijkaarda

Frank Rijkaard zmienił zdanie i znowu gra w reprezentacji Holandii.

Jego powrót nastąpił w towarzyskim meczu z Polską (1:1) 15 miesięcy po swym ostatnim występie w barwach „Pomarańczowych” w czerwcu 1990 roku, kiedy ekipa RFN wyeliminowała Holandię z rozgrywek w Mistrzostwach Świata.

Tego dnia Rijkaard trzykrotnie opłuli Rudiego Voellera i został usunięty z boiska wraz ze swą ofiarą. Wkrótce po tym wydarzeniu Rijkaard zapowiedział, że nigdy więcej nie zagra w reprezentacji Holandii. Powodów było kilka: grał na środku obrony, a nie na swojej ulubionej pozycji — w pomocy; nie zgadzał się z liderowaniem w drużynie Ruuda Gullita, który był w słabej formie i ostatni powód — zła atmosfera w zespole.

Piłkarz Milanu nie znosił sytuacji stresowych i zbudowanego szumu wokół swojej osoby. Gdyby to od niego zależało, wystarczałoby mu popularność księgowego lub murarza. Piłka jest dla niego przede wszystkim przyjemnością, więc gdy gra w reprezentacji przestaje go bawić, po prostu z niej zrezygnował.

Jego powrót zbiegł się w czasie z dziesiątą rocznicą debiutu. Wówczas jako osiemnastolatek grał w pierwszej połowie wygranego 2:1 meczu ze Szwajcarią. W przerwie został zmieniony przez Gullita, kolejnego nastoletniego debiutanta. Szwajcarski komentator nie zauważył zmiany... Gullit i Rijkaard znali się już wcześniej. Prawie 20 lat temu aktualni czołowi piłkarze Europy grali na trawnikach Amsterdamu, a przechodnie oglądali popisy dwóch rosnących czarnych chłopców — Franka i Ruuda.

Obydwaj grali w tym samym amatorskim klubie — DWS, ale później Rijkaard zasilił Ajax, a Gullit przeszedł do Haarlemu.

WYRÓŻNIONY

Gullit zyskał sławę wcześniej niż Rijkaard i trafił do Milanu.



Czarny dzień w karierze Franka Rijkaarda (z prawej). Po przebiegach z Rudim Voellerem (z lewej) zostaje wyrzucony z boiska podczas meczu RFN — Holandia na Mundialu '90.

rok przed nim — w 1987 roku. Jednak podczas Mistrzostw Europy w 1988 roku Rijkaard udowodnił swą klasę. Został wybrany trzecim piłkarzem turnieju za Gullitem i Van Bastenem, ale zasłużył na coś jeszcze. Jego gra skłoniła trenera Argentczyków Carlosa Bilardo

do następującej wypowiedzi: „To najlepszy środkowy obrońca, jakiego widziałem. W ciągu ostatnich kilku lat w walce w powietrzu jest niezwyciężony. Doskonale podaje, dobrze „czyta” grę, dysponuje dalekim przetrztem, dobrym strzałem. Jest także szybki. To obrońca doskonały, wręcz stworzony do dzisiejszego futbolu”.

Jack Charlton po meczu Irlandia — Holandia powiedział: „Wielki gracz! Potrafi wszystko. W Anglii byłby na wagę złota. Nie ma słabych stron w obronie, jak

cierpi na brak potrzeby charzyny. Podczas gdy w Ajaxie w 1987 roku pokochał się ze swoim menedżerem Johanem Cruyffem, ponieważ Cruyff narzekał, że jest to wielki piłkarz, który zachowuje się jakby był nikim. Z punktu widzenia Cruyffa gwałdy muszą wziąć publiczną odpowiedzialność za swą drużynę. Rijkaard woli anonimowość”.

ODRZUCONY

Po EURO '88 Rijkaard był jedynym z Holendrów, który grał na równym, stałym poziomie. Tak też było na Mistrzostwach Świata, ale „słynne” opłucie położyło cień na jego grze.

Po meczu z RFN niektórzy holenderscy piłkarze sugerowali, że Voeller prowokował go rasistowskimi odzywkami, ale Rijkaard szybko to zdementował. „Głównym powodem mego zachowania było to, że Niemiec sprowokował mnie za co otrzymałem niezastuszoną żółtą kartkę, która wykluczała mnie z następnego meczu” — mówi „Voeller podbiega, kiedy podnoszę się po upadku, uderza mnie piłką. Widzę to i odwracam się plecami, wtedy on umyślnie podbiega i w sposób teatralny przewraca się, chociaż go nawet nie dotykam. Wówczas wstaje, popycha mnie, jak gdyby mówił: „Dlaczego to zrobiłeś?” To było bardzo nieprzyjemne”.

Kilka miesięcy później Holender przeprosił Voellera.

Powrót Rijkaarda odbudowuje słynny kwartet: Koeman — Rijkaard — Gullit — Van Basten, ale Koeman i Gullit prawdopodobnie nigdy nie będą już w takiej formie, jak na Mistrzostwach Europy. Powinno to dać Rijkaardowi wyższy niż do tej pory status w drużynie.

Już nigdy więcej nie będzie w reprezentacji Holandii człowiekiem do „czarnej roboty”. Przez kilka następnych lat Rijkaard powinien być duszą i mózgiem swego narodowego zespołu.

World Soccer
Hum. i opr.
T. KLESZCZEWSKI

Dziennik regionalny. Wydawca „KRESY BG”, spółka z o.o. Prezes ADAM DOLISTOWSKI, Białystok ul. Suraska 1. Skł. poczt. 193. Tel.: 85-2106 Fax: 232-45. Tel. centrali: 232-41 — łącz wszystkie działy. Redaktor Naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 277-10, z-ca redaktora naczelnego ANDRZEJ KONDEJ, tel. 277-10, sekretarz redakcji — WOJCIECH JARMOŁOWICZ, tel. 215-08, magazyn „TYDZIEŃ” — WIESŁAW JANICKI, tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI, tel. 211-18, DZIAŁ REPORTAŻU, tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY, tel. 223-17, FOTOREPORTERZY, tel. wewn. 50, REDAKCJA NOCNA, tel. 753-281, KOREKTA, tel. 752-817, BIURO OGŁOSZEŃ, tel. 251-16 lub wewn. 14, 51 i 52, ODDZIAŁY: Łomża: Aleja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki, ul. Kościuski 32, tel. 57-26 i 30-00. Druk BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE. Redaktor wydania — Adam Jerzy Socha. Redaktor depeszy — Jolanta Sierońska. Kierownik korekty — Wanda Bochenko.